

Karta pracy przygotowująca do matury**Przeczytaj podane niżej fragmenty tekstów, a następnie wykonaj zadania.****Tekst I****Stanisław Wasylewski, *Samobójstwo ostatnim krzykiem mody* (fragmenty)**

Pierwszą kobietą w Polsce, a może i na świecie, która poznała „ogień i łyżę Wertera”, była urocza i świetna księżna – marszałkowa Elżbieta Lubomirska z Łańcuta, której młody, marzący o sławie europejskiej kandydat advokatury Goethe czytał ustępy ze swoich *Cierpień młodego Wertera*. [...] Można przypuszczać, że księżna wychowana w epoce sentymentalizmu odniosła się do samobójczej śmierci bohatera raczej negatywnie i zapewne wyraziła taką opinię, jaką w 50 lat później, w roku 1822, wypowie w liście do Tomasza Zana oburzona finałem Maryła Puttkamerowa. Po cóż strzela się człowiek, który powinien „zakładać swe szczęście na uczuciach serca i być najszczęśliwszym z ludzi?”.

Gdy stary Goethe dawno zapomniał o Szarlocie Buff – swej młodzieńczej miłości – rozszalała istna epidemia werteryzmu, w Polsce i w Rosji najmocniej. Fikcję literacką Goethego wzięli nasi romantycy za nakaz, za obowiązek nieszczęśliwego kochanka. Każdy musiał mieć pistolet i pieścić się z myślą niebytu. Krasieńskiemu wyrwała go z rąk dobra i współczująca ciotka Załuska, Słowacki tylko dlatego po zawodzie z Ludką odmyślił¹ się, bo równocześnie nie dostał nagrody uniwersyteckiej. Bał się więc, że opinia publiczna przypisze jego śmierć tej zawiedzionej nadziei. Ale jego Kordian od lat pacholących bawi się myślą tą jak zabawką dziecinną. Młody Mickiewicz, przeżywający głęboko utratę Maryli i śmierć matki, skaże na śmierć przynajmniej bohatera swojego arcypoeematu, Gustawa w *Dziadach* wileńskich. [...] Czwarta część *Dziadów* – to walna i mocna artystycznie rozprawa z pomysłem Wertera. Ba, ale starszy, zrównoważony Krasieński pisze: „Mówią, iż czasem duch samobójstwa niesłychane obiecuje rozkosze, szepta do ucha i łudzi, i ńci, i – porywa!”.

[...] Literatura zrazu gloryfikowała potworną manię. Nawet w utworach z przeszłości, której obce było samobójstwo w ogóle, strzelają sobie nieszczęśliwi kochankowie w łeb. [...] Otrzeźwiająco działa monolog popularnego ogromnie Hamleta: „Być albo nie być?...”. Szekspir wyjaśnia tam, że samobójstwo po prostu nie kalkuluje się, gdyż nie wiemy, czy po tamtej stronie jest lepiej.

Gdy chorobliwe maniactwo zaczęło zagrażać porządkowi społecznemu, gdy młodzieniaszki warszawskie uśmiercali się po przeczytaniu *Dziadów*, gdy Szarlotta Stieglitz w Niemczech odebrała sobie życie, by dać mężowi temat literacki – zabrzmiała w literaturze trąbka do odwrotu. Filozofowie, publicyści, poeci jęli przekonywać, że to głupota i zbrodnia, że szal, obłąkanie, podłość po prostu: „Gdyby ten głupiec miał jeszcze cierpliwość przez 2–3 dni, odebrałby dobrą nowinę, pozostałby jeszcze przy życiu i służył ludzkości” – pisze Bronisław Trentowski. [...] Orzeźwiła do reszty entuzjastów samobójstwa epidemia cholery, szalejąca około roku 1831 nad całą Europą i porywająca skutek nieumiejętności zwalczania zarazy ofiary wśród najtęższych ludzi.

źródło: Stanisław Wasylewski, *Samobójstwo ostatnim krzykiem mody* [w tegoż:] *Życie polskie w XIX wieku*, Warszawa 2008, s. 97–99.

¹ tu: zrezygnował, rozmyślił się

Tekst II

Małgorzata Karpińska, *Oblicza romantycznego „taedium vitae”*² (fragmenty)

Samobójstwo, samowolne przekroczenie granicy życia i śmierci, wydaje się immanentną cechą ludzkości. Karty historii i literatury znają wiele imion słynnych samobójców: Samson, napierając na kolumny świątyni, krzychał: „Niech zginę wraz z Filistynami”, Judasz „poszedł i powiesił się”, Petroniusz otwierał sobie żyły, żartując z przyjaciółmi, samobójczą śmiercią zakończyły swe życie Safona, Kleopatra, Jokasta, także Edyp, Katon Młodszy, a z bliższych nam Condorcet, Jean-Marie Roland i niektórzy inni żyrondyści, lord Castlereagh.

[...] Kolejna fala modnych rozważań o samobójstwie powróciła wraz z drugą, obserwowaną w całej Europie, falą „gorączki werterowskiej”. Nawrót tej choroby wiąże się z osobą Madame de Staël³ i jej dziełkiem o Niemczech, w którym entuzjastycznie wyrażała się o Werterze. Przypomnienie czynu Wertera padło na podatny grunt. Triumfujący coraz powszechniej romantyzm tworzył bowiem z samobójstwa jeden z głównych swych motywów. Wszak od sentymentalizmu emocje stały się głównymi wartościami, które skłaniały do podejmowania samodestrukcyjnych decyzji. Nie przypadkiem, mówiąc o romantyzmie, wymieniamy słowa rodem z podręcznika medycyny: szaleństwo, gorączka, choroba, melancholia, *spleen*⁴. Kresem choroby bywa wszak często śmierć. Romantycy żyli w bliskim kontakcie ze śmiercią. Świadomie używamy tu określenia „kontakt”, a nie „akceptacja” czy „zbliżenie”, gdyż zabarwienie emocjonalne tych stosunków zależy w znacznej mierze od osoby przeżywającej ów stan. Czasami śmierć jawiła się jako wyzwolenie, niekiedy jako konieczność, nigdy jednak jako kres. Nie wypływała ona z negacji istnienia, ale z przemożnego umiłowania pełni życia. Dla romantyka bowiem śmierć była jedynie przemianą, etapem przejściowym do innej roli, innego znaczenia.

[...] Wydaje się, iż dla pokolenia rodzącego się romantyzmu pojęcie samobójstwa stało się ważnym elementem określania własnego stosunku do świata i dziejącej się rzeczywistości. W słowniku odniesień Werter stał się synonimem wszystkich samobójczych uniesień. Nic więc dziwnego, iż każdy atak na Wertera romantycy traktowali jako obrazę swych najwyższych wartości. Gdy w 1829 r. wystawiono w Warszawskim Teatrze Narodowym parodię Wertera, oburzony do żywego Maurycy Mochnacki pisał: „»Otóż to jest – wołają ci sławni ludzie – tym sposobem ginie sława narodu. Chcą nas poniemczyć. Parodiujemy Wertera; śmiejmy się z jego płaczu«. A Teatr Narodowy, idąc w pomoc obrażonej sławie narodu, wystawił parodię Wertera, śmiał się z największego dzieła Goethego i wszystko było dobrze”. Ale nie wszystko było dobrze. Romantyczni bohaterowie byli modelem ludzkiego losu, odczuwania świata, wrażliwości, reagowania. Pisaliśmy już wcześniej, iż bohaterowie romantyczni kształtowali styl bycia czytelników literatury. Musset w *Spowiedzi dziecięcia wieku* ujął to najdobitniej: „Dotknięty, w młodym wieku jeszcze, okropną chorobą moralną, opowiadam, co mi się zdarzyło w ciągu trzech lat. Gdybym tylko sam jeden był chory, milczałbym: ale ponieważ wielu prócz mnie cierpi na tę chorobę, piszę dla nich”. Wzory nie wypływały znikąd. Werter miał swego Jeruzalema, Gustaw – Mickiewicza. Podobnie i Kordian. Bohaterowie romantyczni należeli do rzeczywistości XIX wieku.

źródło: Małgorzata Karpińska, *Oblicza romantycznego „taedium vitae”*. *Zamachy samobójcze na ziemiach polskich 1815–1833*, „Przegląd Historyczny” 1999, nr 90/1, s. 33–41.

² *taedium vitae* – wstręt do życia lub znużenie życiem

³ Madame de Staël [czyt. madam de stal] – mowa o Anne-Louise Germaine Necker (1766–1816), pisarce, publicystce i erudytkę francuskiej

⁴ *spleen* – stan przygnębienia, apatii i nudy wywołany poczuciem beznadziejności



Zadanie 1. (0–1 pkt)

Oceń prawdziwość podanych stwierdzeń odnoszących się do obu tekstów. Zaznacz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Autorzy obu tekstów twierdzą, że samobójstwo jako motyw literacki pojawiło się w XIX-wiecznej literaturze romantycznej.	P	F
2.	Wykorzystane dla zilustrowania wywodu obu autorów przykłady mają potwierdzać słuszność prezentowanych w tekstach tez.	P	F
3.	W obu tekstach pojawiają się stwierdzenia o charakterze ironicznym, oddające stosunek autorów do opisywanego zjawiska.	P	F

Zadanie 2. (0–2 pkt)

Czy zgadzasz się ze stwierdzeniem, że autorzy uznają samobójstwo za jeden z najważniejszych motywów literatury romantycznej? Uzasadnij swoją odpowiedź, ilustrując ją przykładami z obu tekstów.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 3. (0–1 pkt)

Stanisław Wasylewski pisze, że: „Gdy chorobliwe maniactwo zaczęło zagrażać porządkowi społecznemu, gdy młodzieniaszki warszawskie uśmiercali się po przeczytaniu *Dziadów*, gdy Szarlotta Stieglitz w Niemczech odebrała sobie życie, by dać mężowi temat literacki – zabrzmiała w literaturze trąbka do odwrotu”. Czy stwierdzenie to znajduje potwierdzenie w tekście Małgorzaty Karpińskiej? Odpowiedź uzasadnij.

.....

.....

.....

.....

Zadanie 4. (0–1 pkt)

Zdecyduj, czy autorzy obu tekstów w taki sam sposób postrzegają rolę postaci Wertera w kontekście „samobójczej mody” doby romantyzmu. Uzasadnij swoją odpowiedź. Nie cytuj.

.....

.....

.....

Zadanie 5. (0–2 pkt)

Odnosząc się do tekstów Stanisława Wasylewskiego i Małgorzaty Karpińskiej wyjaśnij, w jaki sposób życiowe doświadczenia romantyków wiązały się z popularnością motywu samobójstwa w literaturze. Nie cytuj.

Stanisław Wasylewski

.....

.....

.....

Małgorzata Karpińska

.....

.....

.....

Zadanie 6. (0–2 pkt)

Na podstawie obu tekstów sformułuj dwa argumenty potwierdzające słuszność tezy: „Wszak od sentymentalizmu emocje stały się głównymi wartościami, które skłaniały do podejmowania samodestrukcyjnych decyzji”.

Argument pierwszy	
Argument drugi	

Zadanie 7. (0–1 pkt)

Na podstawie tekstu Małgorzaty Karpińskiej wyjaśnij, w jaki sposób romantycy postrzegali śmierć. Nie cytuj.

.....

.....

.....

Zadanie 8. (0–3 pkt)

Wypisz z tekstu I dwa przykłady słownictwa o charakterze wartościującym, następnie określ jego funkcję.

Przykład 1.

.....

Przykład 2.

.....

Funkcja

.....

Zadanie 9. (0–4 pkt)

Na podstawie obu tekstów napisz notatkę syntetyzującą na temat: Samobójstwo jako integralny element kultury romantycznej. Twoja wypowiedź powinna liczyć 60–90 wyrazów.

Uwaga: w ocenie wypowiedzi będzie brana pod uwagę poprawność językowa, ortograficzna i interpunkcyjna.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Przeczytaj fragment *Kordiana* Juliusza Słowackiego, następnie wykonaj zadania.

Juliusz Słowacki, *Kordian* (fragment)

KORDIAN (zadumany)

Zabił się – młody... Zrazu jakaś trwoga
Kładła mi w usta potępienie czynu,
Była to dla mnie posępna przestroga,
Abym wnet gasił myśli zapalone;
Dziś gardzę głupią ostrożnością gminu,
Gardzę przestrogą, zapalam się, płonę,
Jak kwiat liśćmi w niebo otwartemi
Chwytam powietrze, pożeram wrażenia.
Myśl Boga z tworów wyczytuję ziemi
I głązy pytam o iskrę płomienia.
Ten staw odbite niebo w sobie czuje
I myśli nieba błękitem.
Ta cicha jesień, co drzew trzęsie szczytem,
Co na drzewach liście truje
I różom rozwiewa czoła,
Podobna do śmierci anioła,
Ciche wyrzekła słowa do drzew: Gińcie drzewa!
Zwiędły – opadły.
Myśl śmierci z przyrodzenia w duszę się przelewa;
Posępny, tęskny, pobladły,
Patrzę na kwiatów skonanie
I zdaje mi się, że mię wiatr rozwiewa.
Cicho. Słyszę po łąkach trzód błędnych wołanie.
Idą trzody po trawie chrzęszczącej od szronu
I obracają głowy na niebo pobladłe,
Jakby pytały nieba: „Gdzie kwiaty opadłe?
Gdzie są kwitnące maki po wstęgach zagonu?”
Cicho, odludnie, zimno... Z wiejskiego kościoła
Dzwon wieczornych pacierzy dźwiękiem szklannym bije,
Ze skrzepłych traw modlitwy żadnej nie wywoła,
Ziemia się modlić będzie, gdy słońcem ożyje...
Otom ja sam, jak drzewo zwarzone od kiści,
Sto we mnie żądz, sto uczuć, sto uwiedłych liści;
Ilekoć wiatr silniejszy wionie, zrywa tłumy.
Celem uczuć – zwiędnięcie; głosem uczuć – szумы
Bez harmonii wyrazów... Niech grom we mnie wali!
Niech w tłumie myśli jaką myśl wielką zapali...
Boże! zdejm z mego serca jaskółczy niepokój,
Daj życiu duszę i cel duszy wyprorokuj...
Jedną myśl wielką roznieć, niechaj pali żarem,
A stanę się tej myśli narzędziem, zegarem,
Na twarzy ją pokażę, popchnę serca biciem,
Rozdzwonię wyrazami i dokończę życiem.
po chwili
Jam się w miłość nieszczęsną całym sercem wsączył...

Juliusz Słowacki, *Kordian*, Warszawa 2001, s. 9.



Zadanie 10. (0–1 pkt)

Rozstrzygnij, czy w stosunku do tytułowego bohatera dramatu Juliusza Słowackiego można odnieść sformułowanie pojawiające się w tekście Małgorzaty Karpińskiej: „[...] emocje stały się głównymi wartościami, które skłaniały do podejmowania samodestrukcyjnych decyzji”. Uzasadnij swoje zdanie, odnosząc się do powyższego fragmentu *Kordiana* oraz znajomości całego dramatu Słowackiego.

.....

.....

.....

.....

Zadanie 11. (0–1 pkt)

Wyjaśnij, w jaki sposób Kordian postrzega siebie oraz swoje życie. Nie cytuj.

.....

.....

.....

.....

Zadanie 12. (0–1 pkt)

Napisz, w jaki sposób przejawia się „jaskółczy niepokój”, o którym wspomina Kordian.

.....

.....

.....

Zadanie 13. (0–1 pkt)

Wskaż we fragmencie dramatu Juliusza Słowackiego przykłady trzech środków poetyckich oddających uczucia i emocje przeżywane przez młodego bohatera.

Nazwa środka poetyckiego	Przykład z tekstu

Zadanie 14. (0–2 pkt)

Wyjaśnij, czego pragnie Kordian, następnie zdecyduj, czy pragnienia te pozostają w zgodzie z romantycznym światopoglądem opisywanym przez Małgorzatę Karpińską. Uzasadnij swoją odpowiedź.

[...] Nie przypadkiem, mówiąc o romantyzmie, wymieniamy słowa rodem z podręcznika medycyny: szaleństwo, gorączka, choroba, melancholia, *spleen*. Kresem choroby bywa wszak często śmierć. Romantycy żyli w bliskim kontakcie ze śmiercią. Świadomie używamy tu określenia „kontakt”, a nie „akceptacja” czy „zbliżenie”, gdyż zabarwienie emocjonalne tych stosunków zależy w znacznej mierze od osoby przeżywającej ów stan. Czasami śmierć jawiła się jako wyzwolenie, niekiedy jako konieczność, nigdy jednak jako kres. Nie wpływała ona z negacji istnienia, ale z przemożnego umiłowania pełni życia. Dla romantyka bowiem śmierć była jedynie przemianą, etapem przejściowym do innej roli, innego znaczenia.

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 15. (0–1 pkt)

Wskaż poprawą odpowiedź.

W monologu Kordiana dominuje funkcja:

- A. informatywna.
- B. magiczna.

- C. impresyjna.
- D. ekspresyjna.

Zadanie 16. (0–1 pkt)

Sformułuj dwa argumenty, w których udowodnisz, że Kordian to typowy bohater romantyczny. Formułując odpowiedź, odnieś się do fragmentu tekstu dramatu Słowackiego oraz znajomości całego utworu.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....